

Rozmawianie z dziećmi na temat śmierci

Wielu dorosłych martwi się, że rozmawianie na temat śmierci z małymi dziećmi wywoła w nich smutek i lęk. Jednakże badania prowadzone przez ponad 60 lat wskazują na to, że dorośli bardziej przejmują się tematem śmierci niż dzieci, które między sobą otwarcie mówią o śmierci i umieraniu i zasadniczo mają mniej obaw z tym związanych niż dorośli. Poza rzadkimi przypadkami, kiedy dziecko właśnie przeżyło śmierć kogoś bliskiego, dzieci nigdy nie mają nawet najmniejszych zahamowań, aby odpowiadać na bezpośrednie pytania dotyczące śmierci. Nawet jeśli dziecko w czasie rozmowy doświadczy jakichś przeżyć z powodu niedawnej śmierci kogoś z rodziny, będzie ono wdzięczne za możliwość otwartego mówienia na ten temat. Nauczyciele, którzy przeprowadzili zajęcia w ramach programu „Przyjaciele Zippiego” nie zgłaszali żadnych szczególnych problemów. W istocie, ta część jest często wymieniana jako najważniejsza i najbardziej owocna.

Rozmowy z dziećmi na temat śmierci

Brian L. Mishara, Profesor Wydziału Psychologii na Uniwersytecie Quebec w Montrealu.

Ogólnie rzecz biorąc dorośli czują się dużo mniej komfortowo, jeżeli chodzi o rozmowy na temat śmierci i umierania niż dzieci. Dzieci zaczynają być bardzo zainteresowane sprawami śmierci, jak tylko zaczną mieć do czynienia z pozorną śmiercią w baśniach, zabawach i programach telewizyjnych. Dzieci chętnie udają martwe w zabawach, zabijają „złych facetów” w grach komputerowych i często swobodnie rozmawiają o śmierci z innymi dziećmi. Dzieci zazwyczaj rozmawiają tak swobodnie o śmierci i umieraniu jak o sportach, ulubionych zabawkach czy ulubionym jedzeniu. Kiedy umiera ktoś, kogo kochają, są zasmucone z powodu śmierci, ale mogą być wciąż zainteresowane ciałem zmarłego i mogą otwarcie rozmawiać o swoich uczuciach. Jednak kiedy dzieci wyczuwają, że dorosły czuje się nieswojo, gdy poruszany jest temat śmierci, mogą same poczuć się niezręcznie i wycofywać się z rozmowy.

Chociaż dzieci znają pojęcie śmierci już w bardzo wczesnym wieku to, to jak ją rozumieją, różni się od „dojrzałego” rozumienia dorosłych na temat tego, dlaczego ludzie umierają i co dzieje się, kiedy ktoś umiera. Pierwsze badania dotyczące dziecięcego pojmowania śmierci zostały przeprowadzone w czasie i po II wojnie światowej, kiedy wiele dzieci straciło kogoś z rodziców i badacze zaczęli systematycznie przeprowadzać wywiady z dziećmi i pytać je, co według nich dzieje się, kiedy dana osoba umiera. Doszli do wniosku, że bardzo małe dzieci na początku rozumieją śmierć jako stan bycia jak we śnie, z którego można zostać obudzonym tak jak w baśni o Śpiącej Królewnie. Dla najmłodszych dzieci możliwe jest uniknięcie śmierci, jeśli np. jest się zwinnym, ostrożnym lub ma dobrego lekarza. Śmierć niekoniecznie jest ostateczna. Ludzie mogą umierać i powracać do życia tak jak bohaterowie kreskówek, którzy są miażdżeni przez ciężarówkę, a następnie cudownie dalej funkcjonują, jakby się nic nie stało.

Jeżeli chodzi o dzieci poniżej piątego roku życia, według nich ludzie umierają, ponieważ ryzykują lub mają pecha. Dzieci w tym wieku nie zawsze mają poczucie, że wszyscy ludzie muszą umrzeć lub że śmierć może być spowodowana chorobą. Zmarli mogą być w stanie myśleć i czuć oraz widzieć i słyszeć, ale ich możliwości mogą być ograniczone, na przykład mogą nie być w stanie ruszać się lub wiele zobaczyć, ponieważ utknęli w ciemnej trumnie.

Badania dotyczące tego, co dzieci myślą na temat śmierci, często koncentrowały się na etapach rozwoju. Jednakże toczą się dyskusje na temat tego, czy istnieją jasne granice między etapami,

które dotyczyłyby wszystkich dzieci. Badacze są zgodni, że dziecięce rozumienie śmierci rozwija się stopniowo i zmienia z upływem czasu. Badania często koncentrują się na przyswajaniu przez dzieci specyficznych subkoncepcji rozumienia śmierci. Poczucie, że zmarły nie powróci do życia, jest pierwszą z subkoncepcji, które dziecko rozwija. *Ogólnie* fakt, że wszyscy muszą umrzeć i umrą pewnego dnia, jest zazwyczaj pojmowany dość wcześnie (w wieku 6-8lat). Jednakże inne subkoncepcje, takie jak *nieprzewidywalność* - pogląd, że można umrzeć w każdej chwili – oraz *nieuchronność* – że bez względu na to, co robimy, aby uniknąć śmierci i tak możemy umrzeć – mogą nie pojawić się przez długi czas później. Ponadto, kiedy dzieci są pytane: „Co stanie się kiedy umrzesz?” bardzo rzadko okazuje się, żeby śmierć była pojmowana jako ostateczny stan pozbawienia myśli i uczuć. Niektóre dzieci, kiedy ktoś zapyta je o śmierć, powtarzają to, czego nauczyły się od rodziców lub w kościele, mówiąc na przykład „pójdziesz do nieba”, ale to może być spowodowane tym, że wydaje im się, że tego oczekuje dorosły, i nie zawsze jest to prawdziwa wypowiedź, w którą wierzą. Zazwyczaj, jeśli dzieciom zada się inne pytania one chętnie potwierdzą, że wierzą w coś innego.

Istnieje również inna charakterystyka dziecięcego rozumienia śmierci, o której warto pamiętać. Dzieci są w stanie wierzyć w wiele całkowicie sprzecznych rzeczy w tym samym momencie. Dorosli są często oniemiałi, kiedy to zauważą. Według dorosłego, jeśli wierzysz, że nie możesz wrócić do życia po śmierci, nie możesz jednocześnie wierzyć, że jeśli będziesz miał dobrego lekarza lub, jeśli będziesz się wystarczająco długo modlił, zmarły może zostać ożywiony. Dla małych dzieci nie jest to niezwykle, żeby opisywać dokładnie, dlaczego zmarły nie może widzieć, słyszeć lub mówić do żywych ludzi, a następnie w kilka minut później wyjaśniać, jak zmarły dziadek widzi wszystko i nie może się doczekać, żeby zobaczyć, jak ono wygrywa zawody sportowe. Z tego powodu ludzie, którzy rozmawiają z dziećmi o śmierci, mogą poczuć się podenerwowani, ponieważ myślą, że dzieci kłamią albo mówią cokolwiek przyjdzie im do głowy. Jednak zazwyczaj nie o to chodzi. Dzieci po prostu mają cudowną zdolność wierzenia w wiele różnych rzeczy, które dorośli z trudnością akceptują, po prostu, dlatego, że są logicznie niespójne.

Rozmawianie o śmierci jest ważne dla dzieci, ponieważ w ten sposób będą mogły przekonać się, czy ich rozumienie śmierci jest podobne do tego, jak myślą inne dzieci i dorośli oraz wyrazić uczucia dotyczące śmierci kogoś, kogo kochały, a które mogą skrywać w sobie. Dzieci rzadko mają taką możliwość, ponieważ większość dorosłych obawia się rozmawiania z nimi na ten temat. Dzieci mogą mieć przekonania, które, jeśli nie są wyjaśnione, mogą powodować niepotrzebne problemy. Dziecko, którego rodzic zmarł, zazwyczaj czuje się winne. Żadne dziecko nie jest perfekcyjne i dzieci czasem mają pierwotne przekonanie, że ponieważ nie były tak grzeczne, jak powinny, ich tata lub mama zmarli. Czasem też odczuwają złość, ale szybko się uczą, że złość wobec zmarłego jest czymś, czego nigdy nie powinni wyrażać – w porządku jest być smutnym, ale nie w porządku jest być złym na rodzica za to, że cię opuścił. W czasie omawiania tematu śmierci z dziećmi ważne jest, aby pomóc im spojrzeć na swoje uczucia jak na coś normalnego, mówiąc rzeczy typu: „Jest to naturalne, że czujesz złość, kiedy ktoś, kogo kochasz umrze, ponieważ uważasz, że cię opuścił. Jednak on nie miał na to wpływu. Jestem pewien, że pozostałby przy życiu, gdyby tylko mógł”.

Zazwyczaj rozmowy o śmierci z dziećmi nie wymagają od nauczyciela dużego wprowadzenia. Dzieci mają wiele do powiedzenia na ten temat i szybko reagują, kiedy inne dziecko wyraża niezwykle lub niedojrzałe przekonania. Dzieci zazwyczaj odczuwają ulgę, kiedy przekonają się, że ten temat tabu tak naprawdę nie jest ani tak tajemniczy, ani tak przerażający, jak niektórzy dorośli chcieliby, żeby wierzyły.

Wielu nauczycieli, którzy przygotowywali się do prowadzenia programu *Przyjaciele Zippiego* obawiało się omawiania tego tematu z dziećmi, a w szczególności wizyty na cmentarzu (część 5, spotkanie 3). Jednakże doświadczenie wykazało, że to spotkanie jest jednym z najbardziej owocnych w całym programie. Zarówno dzieciom jak i nauczycielom w tysiącach klas, w różnych krajach podobało się to doświadczenie pomimo wielu wątpliwości, które mogli mieć przed spotkaniem. W badaniu ewaluacyjnym programu w roku 2000/2001 nauczyciele ocenili to spotkanie dużo wyżej niż wszystkie inne z całego programu. Biorąc pod uwagę liczbę aktywnie uczestniczących dzieci, to jak bardzo były zainteresowane i jak według nauczycieli było to pożyteczne dla dzieci.

©Partnership for Children - Wszelkie prawa zastrzeżone.